

Tussie mussies, czyli małe bukieciki z kwiatów i ziół, mogły przekazywać romantyczną wiadomość dzięki znaczeniom przypisywanym poszczególnym roślinom. Róża mogła mówić o miłości, fiołek o wierności, a rozmaryn o pamięci, choć sens takiego prezentu zależał także od czasu, miejsca i osób, które go wymieniały.

Mały bukiet zamiast wyznania

W XIX wieku, zwłaszcza w epoce wiktoriańskiej, zainteresowanie symboliką kwiatów znalazło odbicie w książkach i poradnikach. Opisywały one znaczenia roślin, dzięki czemu bukiet mógł stać się czymś więcej niż ozdobą. Można było wybrać kwiat kojarzony z uczuciem, którego nie chciało się wypowiadać wprost.

Niewielki bukiecik łatwo było wręczyć osobiście. Zestawienie kilku roślin pozwalało połączyć różne skojarzenia, na przykład miłość i pamięć. Nie każdy taki prezent był jednak sekretnym listem. Kwiaty dawano również po prostu dlatego, że były piękne lub pachnące.

Sam wybór roślin mógł być więc częścią gestu. Osoba układająca bukiet decydowała, które kwiaty połączyć i jakie uczucie przez nie zasugerować. Odbiorca musiał jednak znać te skojarzenia, żeby dostrzec w kompozycji coś więcej niż ładny podarunek.

Co mogły mówić kwiaty i zioła

Znaczenia roślin nie były wszędzie takie same. Różni autorzy przypisywali im odmienne sensy, a znajomość konkretnego poradnika nie była oczywista. Mimo to niektóre skojarzenia pojawiały się często:

- **Róża** kojarzyła się z miłością i uczuciem.
- **Fiołek** mógł oznaczać wierność lub skromność.

- **Rozmaryn** wiązano z pamięcią o drugiej osobie.

Bukiecik z tych trzech roślin można więc odczytać jako znak miłości, wierności i pamięci. To możliwa interpretacja, a nie pewny przekład słowo po słowie. Liczyło się również to, jakie znaczenie nadawca i obdarowana osoba sami przypisywali tym kwiatom.

Jak odczytywano taki prezent

Najłatwiej było zrozumieć wiadomość, gdy obie osoby znały podobne skojarzenia. Nadawca mógł też dołączyć kilka słów albo wybrać roślinę związaną ze wspólnym wspomnieniem. Bez takiej wskazówki odbiorca mógł dostrzec w bukiecie zupełnie inny sens niż ten zamierzony.

W opowieściach o języku kwiatów pojawiają się szczegółowe zasady dotyczące sposobu wręczania i przyjmowania bukietów. Warto traktować je ostrożnie. Nie ma powodu zakładać, że wszyscy stosowali jeden ścisły kod. Znaczenie prezentu zależało od zwyczajów i relacji między ludźmi.

Jeśli dziś chcemy przygotować podobny bukiecik, można oprzeć się na prostych skojarzeniach i dołączyć krótką wiadomość. Dzięki temu gest pozostanie czytelny, nawet jeśli odbiorca nie zna dawnej symboliki. Wystarczy napisać, dlaczego wybraliśmy właśnie te rośliny.

Nie trzeba przy tym układać rozbudowanego szyfru. Kilka słów o pamięci lub uczuciu wystarczy, by połączyć współczesny prezent z dawnym zwyczajem przypisywania kwiatom znaczeń.

Najczęstsze pytania o kwiatowe wiadomości

Czy każdy kwiat miał jedno ustalone znaczenie?

Nie. Znaczenia różniły się między źródłami i mogły zmieniać się z czasem. Ten sam kwiat nie zawsze przekazywał tę samą wiadomość.

Czy taki bukiecik musiał oznaczać miłość?

Nie. Mógł być także wyrazem przyjaźni, pamięci lub uprzejmości. O intencji pomagały zdecydować okoliczności i słowa towarzyszące prezentowi.

Czy można dziś wręczyć bukiecik z ukrytą wiadomością?

Tak. Warto jednak wyjaśnić symbolikę na bileciku, jeśli zależy nam na konkretnym odczytaniu gestu.

Podobny temat: https://tiffest.com/pl/flowers-on-set-and-at-premieres-how-events-use-floral-design/